

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Byszewska

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. i M. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 1266/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I (pierwszym) podpunkt 1) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie kwoty 7.500 (siedem tysięcy pięćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 r.;

- w punkcie II (drugim) częściowo w ten sposób, że oddala powództwo w zakresie kwoty 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 r.;

- w punkcie IV (czwartym) i ustala, że W. M. ponosi 72% (siedemdziesiąt dwa) kosztów procesu, a (...) S.A. (...) z siedzibą w W. 28% (dwadzieścia osiem), pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

- w punkcie V (piątym) i ustala, że M. S. ponosi 56% (pięćdziesiąt sześć) kosztów procesu, a (...) S.A. (...) z siedzibą w W. 44% (czterdzieści cztery), pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. zasądza od W. M. na rzecz (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwotę 1725 (tysiąc siedemset dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej;

3. zasądza od M. S. na rzecz (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt I ACa 350/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. (...) w W.: na rzecz W. M.: kwotę 42.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), na rzecz M. S. kwotę 22.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 2). W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto ustalił, że W. M. ponosi koszty postępowania w 68,04%, zaś pozwany w 31,96% (pkt 4), a M. S. ponosi koszty postępowania w 52,54%, zaś pozwany w 47,46% (pkt 5), pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W nocy 27 października 2008 r. o godzinie 1:00 w K., powiat (...) doszło do zderzenia dwóch samochodów: O.kierowanego przez K. M. oraz V. kierowanego przez P. K.. W wyniku wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowcy pojazdów, a także podróżujący O. na przednim siedzeniu w charakterze pasażera, J. M.. Bezpośrednią przyczyną wypadku było zjechanie przez jadącego z prędkością 124,2 km/h K. M. na lewy pas jezdni. W chwili zdarzenia nie posiadał on uprawnień do kierowania samochodem, był w stanie nietrzeźwości (2,49‰ alkoholu we krwi) oraz pod wpływem amfetaminy i (...). P. K. jechał z prędkością 73,8 km/h. Na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h. W chwili zdarzenia K. M. oraz J. M. nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednak ich zapięcie nie uchroniłoby ich przed obrażeniami prowadzącymi do zgonu. W samochodzie O. brak było poduszek powietrznych, bieżnik przednich opon był niemal całkowicie zużyty, co mogło przyczynić się do utraty panowania nad samochodem. We wskazanym pojeździe niesprawnym był również układ hamulcowy, który powodował nierównomierną siłę hamowania kół osi tylnej. Przyczyną wypadku mógł być stan psychofizyczny kierowcy lub niesprawność techniczna samochodu O.. J. M. w chwili zdarzenia był w stanie nietrzeźwości (1,93‰ alkoholu we krwi) oraz pod wpływem amfetaminy i (...) Bezpośrednią przyczyną jego zgonu był wstrząs urazowo-krwotoczny spowodowany obrażeniami klatki piersiowej i jamy brzusznej. Również pozostali pasażerowie O. byli pod wpływem alkoholu, amfetaminy oraz (...)

W chwili zdarzenia posiadacz pojazdu O. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., poprzedniczce prawnej pozwanej (...) S.A.

Przed wypadkiem J. M. zamieszkiwał wraz z siostrą i rodzicami. Od lipca 2008 r. pracował w (...) sp. z o.o. w Z., Uzyskiwał dochód w wysokości od 500 do 1150 zł netto miesięcznie z tytułu umowy zlecenia. Dokładał się do utrzymania gospodarstwa domowego, ponadto pomagał ojcu i matce w pracach domowych oraz w bieżących pracach w gospodarstwie.

W. M. ma 55 lat. Z synem łączyła go bliska więź rodzicielska. Po jego stracie obwiniał się o jego śmierć, gdyż tego wieczoru zgodził się, aby syn nie poszedł razem z nim do pracy na nocną zmianę. Po śmierci syna zamknął się w sobie, nie chciał pracować, zażywał silne leki uspokajające, zaniedbał gospodarstwo. Po pogrzebie jeździł na cmentarz codziennie, obecnie jeździ przynajmniej raz w tygodniu, a przeważnie co drugi dzień. Występuje u niego obniżenie nastroju, osamotnienie, obawy na przyszłość. Z kłopotami ze snem radzi sobie zażywając preparaty ziołowe, nie korzysta z farmakoterapii psychiatrycznej. Śmierć syna nie załamała jednak całościowego funkcjonowania powoda, które nie stało się zaburzone lub dewiantywne. Powód powinien uczęszczać na terapię psychologiczną. Rokowania w tej terapii są pomyślne.

M. S. ma 34 lata. Pomiędzy nią a bratem istniały silne więzi emocjonalne. Opiekowała się nim w dzieciństwie. Miała z bratem wspólne hobby, spędzali dużo czasu wspólnie. Zareagowała na śmierć brata w sposób typowy, przeżyła żałobę wraz ze wszystkimi towarzyszącymi jej przeżyciami. Żałoba ta została następnie powiększona przez śmierć dziadka (tydzień po śmierci brata) oraz śmierć matki (dwa lata i cztery miesiące później). Powódka po stracie brata i mamy

poczuła się bezbronna, pozostawiona sama sobie, gdyż ojciec też był nieporadny. Powódka zamknęła się w sobie, szukała kogoś, kto otoczyłby ją opieką, tak jak kiedyś robił to brat. Pomimo cierpienia związanego ze śmiercią brata, powódka jest w stanie funkcjonować w miarę prawidłowo – pracowała i uczestniczyła w życiu rodzinnym obok matki i ojca do czasu śmierci matki. Powódka ujawniła cechy zaburzeń depresyjnych reaktywnych związanych z trudnymi relacjami w małżeństwie.

Powodowie zgłosili pozwanej roszczenie o zapłatę na rzecz W. M. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz na rzecz M. S. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwana przyznała M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł, zaś W. M. kwotę 30.000 zł, również tytułem zadośćuczynienia. Uznając 50% przyczynienia się J. M. powodom wypłacono połowę powyższych kwot na mocy decyzji z dnia 29 sierpnia 2013 roku.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności, sporna pozostawała jedynie wysokość roszczeń. Winę za spowodowanie wypadku ponosił kierowca samochodu O. Jako jednakowo prawdopodobne przyczyny takiego rozwoju wydarzeń biegli wskazali dwie możliwości: niesprawność pojazdu lub stan psychofizyczny odurzonego kierowcy lub też obie te przyczyny łącznie. Zdaniem Sądu w każdym z podanych przez biegłych przypadków, zachowanie K. M. było zawinione i bezprawne, miał bowiem świadomość poruszania się niesprawnym pojazdem oraz pozostawiania w stanie uniemożliwiającym bezpieczne prowadzenie samochodu. Ponadto poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną. Nie posiadał ponadto uprawnień do kierowania samochodem. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń Sąd wskazał art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

W dalszych wywodach Sąd przytoczył poglądy orzecznictwa i doktryny odnośnie wysokości należnego zadośćuczynienia, podkreślając, że jest ona pozostawiona sędziowskiemu uznaniu i stanowi atrybut sądu pierwszej instancji. Sąd wskazał, że śmierć J. M. była tragedią i ogromną krzywdą dla powodów, więzi ze zmarłym były bowiem głębokie i silne. Powód był młodym człowiekiem, nie miał jeszcze własnej rodziny, zatem rodzice i siostra, z którymi zamieszkiwał byli dla niego najbliższymi osobami. Poszkodowany spędzał z nimi bardzo dużo czasu, był ważnym członkiem ich rodziny, a jego strata odcisnęła na ich psychice wyraźne piętno. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że powodowie silnie przeżyli śmierć poszkodowanego i nie potrafili się z nią pogodzić. W ocenie Sądu zasadnym jest zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł dla W. M. oraz 50.000 zł dla M. S., pomniejszone o kwoty już wypłacone przez ubezpieczyciela, w wysokości 15.000 zł dla W. M. oraz 5.000 zł dla M. S.. W ocenie Sądu powyższe kwoty, mimo że nie będą w stanie zadośćuczynić w pełni psychicznym cierpieniom powodów, są odpowiednie z punktu widzenia kryteriów obliczania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Odnosząc się do roszczenia z art. 446 § 3 k.c. Sąd wskazał, że na skutek śmierci syna znacznie pogorszyła się sytuacja życiowa powoda, utracił bowiem osobę, która pomagała mu w pracach domowych oraz w gospodarstwie, a także dokładała się do utrzymania gospodarstwa domowego. Zdaniem Sądu poszkodowany w dalszym ciągu wspierałby ojca w codziennych trudach, gdyby nie zginął w przedmiotowym wypadku samochodowym. W ocenie Sądu kwota 10.000 zł tytułem odszkodowania była zatem kwotą zasadną.

W dalszych wywodach Sąd przytoczył art. 362 k.c. i wskazał, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. We krwi poszkodowanego znajdowały się te same substancje, co we krwi kierowcy oraz innych pasażerów samochodu. Wszyscy jadący O. spożywali te substancje wspólnie, następnie zaś wsiedli do samochodu, będąc świadomymi wzajemnego odurzenia substancjami psychotropowymi i upojenia alkoholem. J. M. miał zatem świadomość, iż decyduje się na jazdę samochodem z osobą znajdującą się pod wpływem alkoholu, amfetaminy oraz (...). Sąd uznał ponadto, że zmarły wiedział, że kierowca nie ma uprawnień do kierowania samochodem. Zdaniem Sądu poszkodowany przyczynił się do swojej śmierci, a więc powstania krzywdy powodów w 50%. Przyczynienie się J. M. do swej śmierci zmniejsza w każdym przypadku zakres odpowiedzialności głównego sprawcy wypadku – K. M., a co za tym idzie również jego ubezpieczyciela, przenosząc odpowiedzialność za tę część krzywdy na samego poszkodowanego. Z powyższych względów Sąd uznał za zasadne pomniejszenie ustalonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania o 50%.

O odsetkach orzeczono na podstawie 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c., zasądając je od dnia wyrokowania.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok w: punkcie I 1) w zakresie kwoty 7.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami, punkcie II w zakresie kwoty 2.500 zł z ustawowymi odsetkami oraz w punktach IV i V w całości. W apelacji zarzucono w pierwszej kolejności naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie. Ewentualnie podniesiono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że zasądzone kwoty są adekwatne do poniesionych przez powodów krzywd. Wskazano ponadto na naruszenie art. 100 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 7.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w punkcie II poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 2.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz odpowiednio w punktach IV i V. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów postępowania za II instancję.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w całości.

Podkreślić należy, że pozwany co do zasady nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, wskazywał jedynie, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy obniżył należne powodom zadośćuczynienie z uwagi na przyczynienie się J. M. do powstania szkody. Pozwany nie kwestionował tym samym ani ustalonego przez Sąd Okręgowy 50% stopnia przyczynienia się J. M. do swojej śmierci, ani wysokości wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym kwot. Nie podważał także wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, a w szczególności nie twierdził, że jest ono rażąco zawyżone. Podnosił jedynie, że Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy pomniejszył należne zadośćuczynienie, co skutkowało zasądzeniem wyższej niż należna (przy uwzględnieniu 50% przyczynienia) kwoty. Wobec braku zarzutów w tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął zatem za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, w pełni podzielając natomiast podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób obliczenia należnego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu 50% stopnia przyczynienia był wadliwy. Ustalając zadośćuczynienie w kwotach odpowiednio po 100.000 zł dla powoda i 50.000 zł dla powódki, Sąd powinien w pierwszej kolejności obniżyć te kwoty o 50% ze względu na ustalone przyczynienie, a dopiero potem odliczyć wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego kwoty. Natomiast Sąd Okręgowy najpierw odliczył wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie (15.000 zł dla powoda i 5.000 zł dla powódki), a uzyskaną różnicę pomniejszył o 50%, całkowicie pomijając fakt, że wypłacone powodom kwoty zostały uprzednio pomniejszone przez pozwanego przy uwzględnieniu 50% przyczynienia, zaś pierwotnie przyznane zadośćuczynienie wynosiło 30.000 zł dla powoda i 10.000 zł dla powódki. Skoro w ocenie Sądu Okręgowego należne powodowi zadośćuczynienie wynosiło 100.000 zł (czego pozwany nie kwestionuje), to przy uwzględnieniu 50% przyczynienia powyższa kwota powinna zostać pomniejszona o 50.000 zł. Od tak ustalonej wartości należało odjąć wypłaconą dotychczas kwotę, czyli 15.000 zł, co w sumie daje kwotę 35.000 zł. Taka też kwota powinna zostać zasądzona w wyroku, zamiast 42.500 zł. W analogiczny sposób powinno się obliczyć należne dla powódki zadośćuczynienie. Przyznane zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł pomniejszone o 50% przyczynienie wynosi 25.000 zł. Kwota ta powinna być następnie obniżona o 5.000 zł wypłaconego już powódce w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia, a zatem zasądzone w wyroku zadośćuczynienie powinno wynieść 20.000 zł, a nie 22.500 zł.

Błędne obliczenia Sądu Okręgowego skutkowały zatem przyznaniem powodom wyższego niż zostało to ustalone zadośćuczynienia. Trafnie wskazuje bowiem skarżący, że powodowi łącznie przyznano kwotę 57.500 zł (zasądzona w wyroku kwota 42.500 zł wraz z wypłaconą kwotą 15.000 zł), natomiast powodce – 27.500 zł (22.500 zł zasądzone w wyroku + 5.000 zł wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym), co wykracza faktycznie poza granicę odpowiedzialności pozwanego ustaloną przez Sąd pierwszej instancji przy uwzględnieniu 50% przyczynienia.

W pełni zgodzić się zatem należy ze skarżącym, że zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty 42.500 zł i 22.500 zł są zawyżone odpowiednio o 7.500 zł i 2.500 zł, biorąc pod uwagę ustaloną wysokość zadośćuczynienia (odpowiednio 100.000 zł i 50.000 zł), przyjęty stopień przyczynienia (50%) oraz wysokość dotychczas wypłaconych kwot. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok, oddalając powództwo W. M. w zakresie kwoty 7.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 r. oraz oddalając powództwo M. S. w zakresie kwoty 2.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 r.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było odmienne rozstrzygnięcie o kosztach procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i zmiana wyroku w punkcie czwartym poprzez ustalenie, że W. M. ponosi 72% kosztów procesu, a pozwany 28% oraz w punkcie piątym poprzez ustalenie, że M. S. ponosi 56% kosztów procesu, a pozwany 44%.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok we wskazanym powyżej zakresie.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w instancji odwoławczej był art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym po 27 października 2016 r.). Zważywszy, że apelacja strony pozwanej została w całości uwzględniona, powodowie zobowiązani zostali do zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym oraz uiszczonej opłaty od apelacji.

Agnieszka Wachowicz - Mazur Joanna Wiśniewska – Sadowska Beata Byszewska